



JAN WALDERA

Dnia 17 września 1947 r. w Rudzie Śląskiej, Sąd Grodzki w Rudzie Śląskiej, w osobie sędziego grodzkiego mgr. Z. Skąpskiego, z udziałem protokolanta, kancelisty R. Geilkego, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Jan Waldera
Wiek	35 lat
Imiona rodziców	Wilhelm i Albina
Miejsce zamieszkania	Ruda Śląska, [...]
Zajęcie	urzędnik miejski
Wyznanie	rzymskokatolickie
Stosunek do stron	obcy

Byłem więźniem w obozie w Oświęcimiu w latach 1942–1944, stąd mogę zeznać o następujących członkach zbrojnej załogi tego obozu:

1) Hans Aumeier – *SS-Hauptsturmführer*, był *Lagerführerem*, odnosił się do więźniów bardzo brutalnie, bił ich i kopał, ja sam zostałem raz uderzony w twarz. Poza tym, będąc pijanym, strzelał z rewolweru, nie zwracając uwagi, czy może kogoś postrzelić, a nawet mierzył w stronę więźniów. Widziałem raz, jak postrzelił więźnia w lewe ramię.

2) Max Grabner – *SS-Untersturmführer*, kierownik Oddziału Politycznego, był postrachem więźniów, gdyż decydował osobiście o wydawaniu wyroków śmierci, przedkładał je do podpisu komendantowi obozu. Opowiadano mi też z bloku 11., że Grabner sam

wykonywał wyroki. Był obecny przy wykonaniu wyroków śmierci na 14 więźniach inżynierach z tzw. *Bauleitungu*, której to egzekucji dokonano publicznie dla odstraszenia innych osadzonych, w związku z ucieczką jakichś więźniów.

3) Heinrich Josten – *SS-Obersturmführer*, zastępował czasami wymienionego na wstępie Aumeiera, kierował tzw. *Luftschutzem*. Był wielkim służbistą i w związku z tym w najrozmaitszy sposób szykanował więźniów.

4) Johann Kremer – *SS-Obersturmführer*, słyszałem od współwięźniów, że brał udział w gazowaniu więźniów. Poza tym widziałem, jak przeprowadzał selekcję więźniów na zdrowych i chorych, z tym że wskazywał więźniów, którzy byli w takim stanie zdrowia, że byli ładowani do auta i wywożeni do krematorium.

5) Arthur Liebehenschel – następca na stanowisku komendanta obozu po Hößie. Z jego przybyciem zaznaczyła się ogólna poprawa w traktowaniu więźniów. Podobno zniósł tzw. ścianę śmierci.

Podkreślam, że na ogół więźniowie nie znali z nazwiska SS-manów należących do załogi obozu, natomiast byliby w stanie rozpoznać ich na fotografii lub [podczas] konfrontacji.